

Pastor w Iranie torturowany za „nawracanie muzułmanów”

Rząd irański oskarżył pastora Asyryjczyka o „nawracanie muzułmanów”. Pastor został wrzucony do więzienia i torturowany, grożono mu śmiercią.



Emblemat kościoła
Asyryjskiego

Pastor Wilson Issawi (65 lat) jest pastorem Kościoła Ewangelickiego Kermanszah w Isfahanie, założonego 50 lat temu wśród miejscowej ludności asyryjskiej. Miasto to znajduje się 208 mil na południe od Teheranu, mieszka tam ponad 1,5 mln ludzi. Został zaaresztowany 2 lutego 2010 po wyjściu ze spotkania w domu przyjaciół. Policja zatrzymała również wszystkich zgromadzonych, ale pozostałych wkrótce wypuszczono. W więzieniu zostali tylko pastor i właściciel domu. Policja również zrabowała przedmioty wartościowe z mieszkania, skonfiskowała dokumenty, komputery, nośniki informacji i osobiste papiery, jak to zazwyczaj się czyni w Iranie podczas aresztowań chrześcijan.

Farsi Christian News Network donosi, że Issawi znajduje się w nieoznaczonym więzieniu. Żona pastora, Medline Nazanin, niedawno odwiedziła męża w więzieniu. Widziała ona ślady tortur na jego ciele, a jego stan ogólny jest zły. Prawnicy powiedzieli, że za jego działalność misyjną pastor może zostać

skazany na śmierć. Wydaje się, że ta akcja jest elementem antychrześcijańskich działań, zakrojonych na szerszą skalę w Isfahanie. Oprócz spraw politycznych, które zaostrzyły się po wyborach czerwcowych, władze rozpoczęły nagonkę na chrześcijan, atakując przywódców Kościołów.

28 lutego zostali zaaresztowani Hamid Szafi i jego żona Reihane Agadzari, którzy nawrócili się z islamu do Chrystusa. Reihane znajdowała się w domu z grupą innych chrześcijan, kiedy wdarła się policja. Jak tylko policjanci zauważyli Biblię, zaczęli bić kobietę. Jeden z obecnych w mieszkaniu chrześcijan również został pobity, kiedy spróbował bronić Reihane. Innych nie ruszyli. Kiedy po godzinie wrócił do domu jej mąż Szafi, został również schwyty. Nikt nie wie, co się z nimi teraz dzieje. Kilkunastu policjantów brało udział w akcji, skonfiskowali oni wszystkie znalezione Biblie i książki, CD, zdjęcia, komputery, telefony i rzeczy osobiste.

Anonimowy rzecznik powiedział, że rząd Iranu zabrał się za niszczenie wolności religijnej w kraju. „Ostatnie ataki na przywódców chrześcijańskich dowodzą, że władze Iranu próbują desperacko powstrzymać narastający wzrost ruchów kościelnych, razem z ruchami politycznymi”. Szafi już nie po raz pierwszy ma do czynienia z irańską policją. Wcześniej jednak po przesłuchaniach puszczano go wolno. Tym razem było inaczej. Kiedy krewni skontaktowali się 1 marca z policją, im powiedzieli, że sprawą zajął się Trybunał Rewolucyjny. Więcej nic nie udało się dowiedzieć. Rodzina musiała się zaopiekować dwoma nastoletnimi synami zaaresztowanych małżonków.

Więcej na: arabia.alleluja.pl